

Gabriela Bieryt

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0009-0002-7311-1599

Nie chciała być „ofiara A”.**Recenzja książki *Czarna skrzynka. Sprawa, która stała się symbolem japońskiego #MeToo* Shiori Itō**

Termin *#MeToo* po raz pierwszy został użyty w 2006 r. przez Tatianę Burke w celu wypromowania na portalu MySpace kampanii skierowanej do kobiet doświadczających przemocy domowej (*#TeamEBONY* 2017). To jednak amerykańska aktorka, Alyssa Milano, rozślawiła ten hasztag po postawieniu zarzutów Harveyowi Weinsteinowi, sławnemu producentowi filmowemu, oskarżonemu o gwałt, molestowanie i inne przestępstwa seksualne względem wielu kobiet. Mężczyzna został skazany za wymuszenia aktu seksualnego na asystentce, Mimi Haley w 2006 r. i dopuszczenie się gwałtu w pokoju hotelowym na początkującej aktorce Jessice Mann (Tolentino 2020). Jak podają dane, do samego 16 października 2017 r. hasztag ten został użyty w ponad 500 000 tweetach (Sini 2017). Akcja zaś stała się zapalnikiem do tego, aby tysiące kobiet (oraz mężczyzn) na całym świecie odważyło się opowiedzieć o krzywdach, zadanych im na tle seksualnym.

W tym samym roku, 29 maja, Japonka Shiori Itō zwołała konferencję prasową, podczas której poinformowała o tym, że kilka lat wcześniej stała się ofiarą napaści seksualnej ze strony Noriyuki Yamaguchiego, szefa nowojorskiej siedziby TBS (Tokyo Broadcasting System Television, Inc), z którym spotkała się na biznesowej kolacji w celu omówienia warunków współpracy oraz uzyskania wizy do USA. Podczas tego spotkania kobieta nagle zemdląła (jak sama twierdzi, stało się to pod wpływem tzw. tabletki gwałtu), po czym bez wyrażenia zgody została przewieziona do hotelu. Tam mężczyzna dopuścił się na niej gwałtu. Pomimo dowodów między innymi w postaci DNA czy zeznań świadków nie postawiono mu zarzutów, a sprawę umorzono. Swoje trwające od 2015 r. przeżycia oraz zmagania z bezlitosnym systemem, stojącym po stronie wpływowego oprawcy, Shiori Itō opisała w książce *Czarna skrzynka. Sprawa, która stała się symbolem japońskiego #MeToo* (Wydawnictwo Tajfuny, 2024).

Struktura reportażu

Książka Shiori Itō składa się z ośmiu rozdziałów. Każdy z nich podzielony został na podrozdziały, wprowadzające w prezentowane wątki lub etapy historii. Swoją opowieść Itō postanowiła zacząć od przedstawienia samej siebie, dzięki czemu poznajemy jej rodzinę, ścieżkę kariery od dziecięcej modelki do niezależnej dziennikarki, plany na przyszłość – jednym słowem to, co działo się z nią przed dokonaniem na niej gwałtem. Opowiadając swoją historię, autorka nie przedstawia siebie tylko jako ofiary, jak najczęściej ma to miejsce w takim kontekście w mediach, w których takie osoby określa się mianem *survivor*, czyli kogoś z doświadczeniem przemocy seksualnej, kto właśnie przeżywa traumę, związaną z takim wydarzeniem, lub udało mu się już ją przezwyciężyć (Harding 2020).

W kolejnym rozdziale Itō opisuje wydarzenia z feralnego dnia, kiedy poszła na kolację formalną z Noriyuki Yamaguchim, podczas której została przez niego zgwałcona. Dalszą część książki stanowi opis próby otrzęsienia się z szoku oraz walki o sprawiedliwość – zbieranie dowodów, rozmowy z prawnikami czy wymiana e-maili z oprawcą, które miały zmusić go do przyznania się do winy. Polskie wydanie książki wzbogacone zostało o posłowania napisane przez autorkę w 2022 r. (po wznowieniu śledztwa) oraz tłumaczkę, Karolinę Bednarz. Współzałożycielka wydawnictwa Tajfuny skupia się w nim na dalszej historii Itō oraz przedstawia inne sytuacje związane z japońskim ruchem #MeToo.

Czarna skrzyńka... została napisana przystępnym językiem, co stanowi duży plus dla odbioru historii. Reportaż czyta się jak pamiętnik, w którym kolejne wydarzenia poznajemy z perspektywy *survivor*. Dzięki takiemu zabiegowi wyczuwa się emocjonalne podejście do tematu, choć Itō stara się traktować swą historię jak najbardziej obiektywnie, stawiając na język faktów. Dla uwiarygodnienia postawionych przez siebie tez wykorzystwała wiele badań oraz raportów nie tylko japońskich, ale również pochodzących się z innych krajów, rozszerzając częściowo swoje przemyślenia między innymi o perspektywę europejską.

Co więcej, autorce zdarza się mówić o reakcjach czy uczuciach zupełnie niepasujących do stereotypowego postrzegania ofiar wykorzystywania seksualnego. Fragmenty te mogą momentami wydawać się próbą tłumaczenia się czytelnikowi z własnych uczuć, odpowiadaniem na zarzuty zasłyszane w tym czasie od opinii publicznej czy najbliższego otoczenia. Elementy te jednak ubogacają i urealniają postać Shiori Itō, która zdaje sobie sprawę, jak wiele razy *survivors* musiały milczeć przez presję otoczenia. Nawet po latach bały się mówić otwarcie o tym, co je spotkało. Ona zaś nie tylko poszła o krok dalej, informując opinię publiczną o gwałcie, ale zdecydowała się na opublikowanie swojej historii w formie reportażu, co wymagało wiele odwagi.

Oddając głos innej ofierze, umieszcza w swojej książce dwa zdjęcia stanowiące ilustrację do przywołanej przez nią historii Carri Leigh Goodwin, która po tym, jak została zgwałcona w wojsku przez swojego przełożonego, popełniła samobójstwo. Pierwsze z nich to fotografia z notatnika zmarłej kobiety, drugie przedstawia jej ojca, który stoi w pokoju córki, nieodwiedzanym od jej tragicznej śmierci (Itō 2024: 165–166).

Edukacja ma znaczenie

Wbrew pozorom *Czarna skrzynka...* to nie tylko kolejna historia opowiadająca o sprawie, która może nigdy nie zostać rozwiązana. Reportaż ten, będący zarówno osobistym świadectwem autorki, jak i analizą społeczno-kulturową Japonii, stał się kamieniem milowym w debacie publicznej na temat praw kobiet i systemowych nierówności. Wyróżnia go również perspektywa, z jakiej został pisany. Mało która osoba po doświadczeniu przemocy seksualnej zdobywa się na odwagę, by opowiedzieć swoją historię i zaważać o sprawiedliwość. Po premierze książki Shiori Itō wiele kobiet poszło jednak w jej ślady i znalazło w sobie siłę, aby mówić o swoich przeżyciach.

Dla Itō ważne kwestie stanowią również brak edukacji na temat tego, co powinna zrobić ofiara, aby uzyskać pomoc, oraz nowelizacja japońskiej definicji gwałtu. W traumatycznych sytuacjach niezwykle ważne jest to, aby natychmiast zostać otoczonym opieką, jednak wiele poszkodowanych nie wie, gdzie udać się po wsparcie. W książce pokazana jest słabość japońskiego systemu pomocy ofiarom przemocy seksualnej, który autorka jasno punktuje. Z kolei informacja o braku edukacji w tej kwestii jest w opisywanym przypadku o tyle ciekawa, że ofiarą stała się kobieta wykształcona, obyta w świecie, zdeterminowana w dążeniu do prawdy, mająca wsparcie w przyjaciółkach, częściowo w rodzinie, a co najważniejsze – posiadająca stały dostęp do pomocy prawnej. Przeraza mnie więc myśl, co muszą przeżywać osoby, które nie mogą liczyć na takie wsparcie.

Shiori Itō zwraca również uwagę na inne przejawy molestowania seksualnego, wspomina choćby o powszechnym przypadku *chikan* (molestowania seksualnego przez mężczyzn w środkach transportu, polegającego na ocieraniu się o obcą osobę w celu osiągnięcia spełnienia seksualnego) i braku zdecydowanej reakcji społeczeństwa na te niestosowne zachowania. Oczywiście nie dotyczy to tylko płci męskiej – kobiety dokonujące takich czynów nazywa się *chijo*. Autorka wspomina, że jako dziecko również spotykała na swojej drodze *chikan*, miała także przyjaciółkę, która „często padała ofiarą molestowania”, a w szkole ciężko było znaleźć dziewczynkę bez takich doświadczeń (Itō 2024: 198). Opisywana znieczulica może mieć swoje źródło w tzw. incydencie w Osace – to właśnie tam kobieta, która zareagowała na molestowanie dziewczynki, stała się kolejnym celem tych samych mężczyzn, którzy wysłedzili ją i zgwałcili w jej mieszkaniu. Pierwsze plakaty informujące o walce z molestowaniem pojawiły się w metrze w Osace w 1989 roku. Zabrakło na nich jednak słowa *chikan*, pojawił się jedynie slogan: „Jeśli spotka cię coś przykrego, krzycz” (Bednarz 2018).

I choć o problemie molestowania wiedzą wszyscy, to jak pisze Itō, niewiele się robi, aby mu zapobiec. Część społeczeństwa marginalizuje ten problem. Jednym z osobistych wspomnień autorki było molestowanie na basenie, którego dopuścił się nieznamy mężczyzna, gdy ta chodziła do szkoły. Fragment ten był dla mnie o tyle ciężki, że nie mogłam zrozumieć zachowań osób starszych, stojących na straży bezpieczeństwa powierzonych im pociech. Brak reakcji matki dziewczyny oraz komentarz matki jej przyjaciółki, która w odpowiedzi na to, co przytrafiło się Itō, zamiast zgłosić sprawę odpowiednim służbom, stwierdziła, że do molestowania doszło przez jej ładne bikini, sprawiły, że musiałam przerwać lekturę i odłożyć książkę na bok.

Ofiara przeciwko sprawcy

Japonia jawi się nam, Europejczykom, jako kraj pełen sprzeczności. Nazywana popularnie Krajem Kwitnącej Wiśni, kojarzy się z wysoko rozwiniętą technologią, poszanowaniem starszych czy ścisłymi strukturami hierarchicznymi. Mało kto wspomina o mrocznej stronie państwa, niezwiązanej z popkulturowo rozślawioną jakuzą. Oczywiście, jak wszędzie, tak i tu dochodzi do okrutnych zbrodni, takich jak zamordowanie Junko Furuty czy „morderstwo Hello Kitty”, osławiony mord na hostessie Fan Man-yee. A to tylko początek długiej listy przypadków rozślawionych przez miłośników *true crime*. W tym miejscu należałoby poruszyć kwestię, na którą zwróciła uwagę sama Itō, organizując konferencję i ujawniając światu swoje oblicze. Dotyczy ona powszechnego problemu anonimizacji ofiar. Autorka wyjaśnia, że nie chciała być „ofiara A”, jak nazywano ją w artykułach „Shūkan Shinchō”. A trzeba stwierdzić szczerze, że więcej osób pamięta, kim był Ted Bundy czy Zodiak, mało kto potrafi zaś wymienić ich ofiary. W tym przypadku mamy do czynienia z perspektywą *survivor*, której celem jest przedstawienie opinii publicznej patologii systemów policyjnych, mających swoją genezę już w czasach samurajów.

Sprawa Itō jest o tyle kontrowersyjna, że dotyczy wysoko postawionego dziennikarza, wykorzystującego swoje koneksje w rządzie w celu uciszenia swojej ofiary. Dzięki jej opowieści czytelnicy dowiadują się o wywieranych na nią naciskach wysoko postawionych osób w policji oraz rządzie japońskim, które dopuszczały się marginalizacji ofiary, umniejszania wyrządzonej jej krzywdy oraz tuszowania całej sprawy, poprzez namawianie jej do zawarcia ugody. Zarówno podczas wstrzymania nakazu aresztowania sprawcy gwałtu przez dyrektora wydziału kryminalnego, Itaru Nakamura, jak i później podczas organizacji konferencji, próbowano utwierdzić Itō w tym, że nie ma szans pokonać Goliata, jakim był jej oprawca. Oprócz oczywistych koneksji można założyć, że w przypadku szanowanego dziennikarza, jakim niewątpliwie był w tym czasie Noriyuki Yamaguchi, doszło do tzw. efektu aureoli, objawiającego się w ślepej wierze w niewinność sławnej osoby, postrzeganej przez pryzmat wizerunku prezentowanego w mediach (Koczulap 2023). Skutkowało to szykanami poszkodowanej kobiety, oskarżeniami o szukanie uwagi czy próby wybicia się w polityce.

„Kultura gwałtu” wiecznie żywa

Poznając kolejne etapy historii bohaterki, możemy wyczuć w jej słowach wyjątkową złość na system. Zmusza on *survivors* podczas przesłuchań i wizji lokalnych do ciągłego opowiadania o swojej traumie. To wtedy ofiara doświadcza tzw. wiktyimizacji pierwotnej, w książce nazywanej „wtórnym gwałtem” (Itō 2024: 127). Są to „bezpośrednie, płynące wyłącznie z przestępstwa jego negatywne następstwa psychofizyczne i materialne dla ofiary” (Bieńkowska 2007–2008: 67). Praktyki te mają na celu zastraszenie i namówienie do pieniężnych ugód, które zamykają poszkodowanym usta, choć w ich mniemaniu stanowią śmieszoną rekompensatę za dokonane krzywdy i pozbycie się odpowiedzialności.

Autorka na swoim przykładzie wielokrotnie pokazuje, jak mocno w społeczeństwie japońskim zakorzeniony jest *victim blaming*, czyli obwinianie osoby poszkodowanej o doznaną krzywdę. W przypadku Itō można również mówić o „narracji prowokacji”, o której pisze Agnieszka Kościańska. To przekonanie, że gwałciiciel uzyskał zgodę swojej ofiary na odbycie stosunku lub czuł się przez nią w jakiś sposób do tego zachęcany. W tym przypadku nie musi to być zbyt uległość, ale przeciwnie – przekonanie o swojej mocnej niezależności (Kościańska 2012: 37–53). Yamaguchi początkowo wypierał się, że odbył stosunek seksualny z dziennikarką, dopiero po ogłoszeniu wyroku skazującego przyznał, że jednak doszło do zbliżenia, ale za zgodą kobiety. Jak wiemy z reportażu Itō, była ona w tym czasie nieprzytomna, nie można więc mówić o jej świadomym zezwoleniu na odbycie stosunku, tylko o złamaniu koncepcji zgody (ang. *consent*) (Stoch, Teutsch 2019: 13).

Jak już wspomniałam, Itō była namawiana do ugody również przez policjantów. Komisarz A., mimo posiadania przekonujących dowodów do zatrzymania sprawcy, stwierdził: „Osoba podejrzana to znana i wpływowa postać, a do tego działacie w tej samej branży. Możliwe, że nie będziesz mogła kontynuować swojej pracy” (Itō, 2024: 66). Słowa te miały dać kobiecie jasno do zrozumienia, że walka o sprawiedliwość może okazać się dla niej pyrrusowym zwycięstwem.

Zachowania te stanowią przykład „kultury gwałtu”, definiowanej przez psychołożkę Katarzynę Koczupał jako „kulturę (czyli działalność społeczeństwa) dopuszczającą, normalizującą i legitymizującą przemoc seksualną, w tym gwałty. To socjologiczna koncepcja, wedle której powszechność zjawiska gwałtów i przemocy seksualnej jest normalizowana oraz marginalizowana, a wynika to ze społecznych norm postrzegania płci, ról płciowych i seksualności” (Kasia Koczupał dla Amnesty... 2021).

Szerszy kontekst ma znaczenie

Największy zarzut, jaki można by postawić publikacji Shiori Itō, to jej stronniczość, wynikająca z faktu, że książka opowiedziana jest z jednej perspektywy. Brak w niej bezpośrednich wypowiedzi osób zaangażowanych w śledztwo i pomoc dziennikarce lub związanych ze sprawcą. Wszystkie ich słowa zostały przez autorkę przytoczone, większość z pamięci (w formie dialogów) lub jako e-maile (korespondencja z Yamaguchim), przez co częściowo mogą wydawać się czytelnikowi zbyt fabularyzowane. Skoro prośby Itō w sprawie komentarza do książki zostały przez samego oskarżonego czy Itaru Nakamurę odrzucone, ciekawym uzupełnieniem mogłyby być komentarze osób zaangażowanych w śledztwo, choćby ze strony policji (słynny komisarz A.), adwokatów lub prokuratury, pokazujące mechanizm działania japońskich służb.

Wbrew pozorom mało miejsca w swojej książce Itō poświęciła wyjaśnieniom, dlaczego Japonia tak mocno tkwi w „kulturze gwałtu”. Jak już wspominałam, autorka powoływała się na międzynarodowe badania dotyczące wykorzystywania seksualnego kobiet. Co rozumiała, skupiła się tylko na tematach bezpośrednio związanych z jej sprawą. Myślę jednak, że gdyby nakreśliła głębiej problem związany ze zmianą definicji gwałtu oraz „niby-gwałtu” w prawie japońskim i zaprezentowała historyczny

rys sytuacji prawnej kobiet w tym społeczeństwie, byłoby to ciekawym uzupełnieniem dla osób nieznających dobrze historii Japonii i panujących tam zwyczajów. Polscy czytelnicy mogą jednak zapoznać się z posłowiem Karoliny Bednarz oraz sięgnąć po jej reportaż *Kwiaty w pudełku. Japonia oczami kobiet* (Wydawnictwo Czarne, 2018).

Muszę szczerze stwierdzić, że bardzo mocna subiektywizacja historii Shiori Itō stanowi dla mnie jeden z powodów, dla których ciężko znaleźć mi wady napisanego przez nią reportażu. Z zainteresowaniem zapoznałam się z opisem kilku lat z życia dziennikarki próbującej postawić swojego gwałciiciela w stan oskarżenia. Jej motywacja była jasna – pokazała kobietom, że trzeba walczyć o swoje. W czasie lektury dowiadujemy się, dlaczego właściwie tak bardzo chciała walczyć o sprawiedliwość. Czynnikiem tym był strach o bliskich, których w przyszłości też mogło spotkać coś podobnego (Itō, 2024: 180).

Gdyby autorka miała siłę na to, aby zmierzyć się z podobnym tematem, mogłaby kontynuować swoje badania na temat problemu *chikan/chijo* – a w ramach tego zagadnienia wskazać kulturowo-społeczne powody, stojące za brakiem skutecznych reakcji i działań pomocowych ze strony rządu oraz organów ścigania na kwestie, o których wspomina na łamach reportażu. Uważam również, że szerszego opisu i pochylenia się nad tematem – z perspektywy ofiary oraz badaczki – wymagają codzienne problemy, z którymi zmagają się osoby korzystające ze środków transportu publicznego. Dałoby to szansę na przedstawienie tej sprawy jako realnego problemu, jakim jest szukanie spełnienia seksualnego w ocieraniu się o obcą osobę w środkach transportu, a nie tylko zaprezentowanie jej jako kolejnego ostrzeżenia dla przyjezdnych i turystów.

Podsumowanie

Książka *Czarna skrzynka. Sprawa, która stała się symbolem japońskiego #MeToo* to nie tylko ważne świadectwo osobistych przeżyć autorki, ale także istotny głos w debacie na temat przemocy seksualnej i praw kobiet. Uniwersalizm opisanej w niej historii sprawia, że wiele kobiet, nie tylko z Japonii, może utożsamiać się z jej bohaterką. Najbardziej uderzyło mnie to, ile negatywnych uczuć wzbudził we mnie reportaż Itō. I nie z powodu działania samej autorki czy sposobu, w jaki opisała zdarzenia, ale ze względu na to, co musiała przejść. Czytając o kolejnych etapach jej walki o sprawiedliwość, o tym, jak wygląda sytuacja molestowanych dziewczyn w Japonii, oraz poznając historie innych kobiet – byłam po prostu zła na system, który przez swoje ograniczenia i kulturowe uprzedzenia rani *survivors* prawie tak mocno jak sama zbrodnia na nich dokonywana. To nie ofiara powinna być za nie karana, a jej oprawca, jednak z opisywanych przez autorkę historii wynika inna konkluzja. W wypadku Itō ostatecznie udało się wywalczyć sprawiedliwość w sądzie. Po lekturze tej książki naszła mnie jednak myśl, ile osób nigdy jej nie doczeka.

Bibliografia

- #TeamEBONY. 2017. A Black Woman Created The “Me Too” Campaign Against Sexual Assault 10 Years Ago. <https://www.ebony.com/black-woman-me-too-movement-tarana-burke-alyssa-milano> (dostęp: 27.06.2024).
- Bednarz Karolina. 2018. Nie płaczę przez sen. <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/karolina-bednarz-japonia-oczami-kobiet/> (dostęp: 27.06.2024).
- Bieńkowska Ewa. 2007–2008. „Zjawisko wiktyimizacji wtórnej: pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)”. *Archiwum Kryminologii* nr 29–30. 65–74, https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_7420_AK2007-2008E (dostęp: 1.07.2024).
- Harding Kate. 2020. I’ve Been Told I’m a Survivor, Not a Victim. But What’s Wrong With Being a Victim?. <https://time.com/5789032/victim-survivor-sexual-assault/> (dostęp: 27.06.2024).
- Itō Shiori. 2024. Czarna skrzynka. Sprawa, która stała się symbolem japońskiego #MeToo. Kraków.
- Kasia Koczulap dla Amnesty: „Dzięki edukacji seksualnej możemy rozbroić wszystkie mity i stereotypy o gwałcie”. 2021. <https://www.amnesty.org.pl/kasia-koczulap-dla-amnesty/> (dostęp: 27.06.2024).
- Koczulap Katarzyna. 2023. Kultura gwałtu. <https://sexed.pl/kultura-gwaltu/> (dostęp: 27.06.2024).
- Kościańska Agnieszka. 2012. „«Nie» znaczy «tak»? Dyskurs ekspercki na temat przemocy seksualnej wobec kobiet w prasie polskiej od lat 70. XX w. do dziś”. *Zeszyty Etnologii Wrocławskiej* nr 1(16). 37–53.
- Sini Rozina. 2017. How ‘MeToo’ is exposing the scale of sexual abuse. <https://www.bbc.com/news/blogs-trending-41633857> (dostęp: 27.06.2024).
- Stoch Magdalena, Teutsch Agata. 2019. Bez zgody na przemoc – czyli jak każda społeczność może zapobiegać przemocy?. Kraków. <https://autonomia.org.pl/wp-content/uploads/2019/09/AUT-BEZ-ZGODY-NA-PRZEMOC.pdf> (dostęp: 27.06.2024).
- Tolentino Jia. 2020. The Opening Statements in the Harvey Weinstein Trial and the Undermining of #MeToo. <https://www.newyorker.com/news/dispatch/the-opening-statements-in-the-harvey-weinstein-trial-and-the-undermining-of-metoo> (dostęp: 27.06.2024).

